

MARCIN KULA

## BRAZYLIJSKI „ŻETULIZM” JAKO USTRÓJ AUTORYTARNY

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie systemu politycznego zbudowanego w Brazylii w latach trzydziestych przez prezydenta Getulio Vargasa \*. Urodzony w 1883 r., Vargas pochodził z bogatej rodziny hodowców bydła, posiadającej majątek w stanie Rio Grande do Sul, w pobliżu granicy argentyńskiej. Studia prawnicze ukończył w Porto Alegre. Był deputowanym do parlamentu federalnego, przywódcą grupy deputowanych swego stanu, ministrem finansów w rządzie Washingtona Luisa w latach 1926—1928. W latach 1928—1930 był gubernatorem Rio Grande do Sul.

Najwyższą władzę w państwie sprawował w latach 1930—1934 jako szef rządu tymczasowego, w latach 1934—1937 jako prezydent wybrany zgodnie z konstytucją, w latach 1937—1945 jako dyktator i, raz jeszcze, jako legalnie wybrany prezydent w latach 1951—1954. W niniejszym artykule analiza została ograniczona do okresu lat trzydziestych. Przystąpienie Brazylii do wojny po stronie aliantów i późniejsza kompromitacja idei faszystowskich nie mogły nie pozostać bez wpływu na wewnętrzną sytuację kraju i ewolucję jego ustroju. „Żetulizm” (nazwa uformowana od imienia prezydenta) lat trzydziestych wydaje się być tworem ustrojowym bardziej koherentnym od jego form późniejszych i o tyle zasługuje na odrębną analizę.

W 1930 r. Getulio Vargas objął władzę dzięki powstaniu, które wybuchło w stanach Rio Grande do Sul, Minas Gerais i Paraíba.

Akt drugi powstania z 1930 r. rozegrał się w 1937 r. W 1938 r. miały się mianowicie odbyć wybory prezydenckie. Zgodnie z konstytucją, którą sam wprowadził, Vargas nie mógł być wybrany ponownie. W czasie kampanii wyborczej Vargas zdecydował się na zamach stanu. Zapewnił sobie poparcie armii. Dla dostarczenia pretekstu do zamachu stanu za sprawą sztabu generalnego sfabrykowano dokument znany później pod nazwą „planu Cohena”. Zawierał on plan rewolucji, którą jakoby zamierzali

\* Temat nie jest nowy. Różne jego aspekty poruszali R. Bourne, E. B. Burns, F. H. Cardoso, E. Carone, J. W. F. Dulles, B. Fausto, F. Fernandes, P. Flynn, A. Henriques, S. E. Hilton, O. Ianni, H. Jaguaribe, N. P. Kalmikov, V. I. Koval, R. M. Levine, N. Macaulay, L. Martins, H. Silva, A. Simão, T. E. Skidmore, A. E. Van Niekerk, Ch. Wagley, F. C. Weffort, N. Werneck Sodré, J. D. Wirth, J. M. Young i inni. W polskiej literaturze o „żetulizmie” nie opublikowano prawie nic. Dopiero ostatnio H. Szlajfer obronił w Instytucie Socjologii UW pracę doktorską, której temat „Burżuazja latynoamerykańska. Próba modelu zależnej klasy panującej” jest bezpośrednio związany z rozważanymi tu zagadnieniami. W tym stanie rzeczy wydawało się celowe przedstawienie zarysu problematyki „żetulizmu”. Artykuł oparty jest przede wszystkim na literaturze; powołania źródeł mają charakter ilustracji.

przeprowadzić komuniści. „Odkryty” we właściwym czasie dokument przyspieszył bieg wypadków. 16 listopada 1937 r. wojsko zamknęło parlament. Prawie nikt nie protestował. Większość ważnych stanowisk w państwie była już dawno obsadzona przez zwolenników Vargasa.

Zamach stanu odbywał się pod hasłem krytyki demokracji wielopartyjnej. Vargas odwołał przygotowywane wybory prezydenckie i rozpędzwszy Kongres jako ciało bezużytecznie gadatliwe przejął pełnię władzy. Ogłosił nową konstytucję autorstwa Francisco Campos, która teoretycznie miała być wprowadzona w drodze plebiscytu, ale o tym projekcie szybko zapomniano. W konstytucji i w nowym układzie stosunków można było dostrzec silne echa postulatów faszystowskich, przede wszystkim faszyzmu włoskiego i portugalskiego. Można było dopatrzeć się podobieństw do ustrojów Europy wschodniej owego okresu<sup>1</sup>. Nowa konstytucja brazylijska była nb. w części wzorowana na polskiej konstytucji kwietniowej. Centralne miejsce w koncepcji Vargasa zajmowało państwo wyrażające wolę narodowej wspólnoty. Państwo miało zapewnić jedność narodu. Państwo miało stać ponad interesami jednostek, które miały w stosunku do niego obowiązki, a nie prawa. Państwo miało doprowadzić do realizacji uprawnionych aspiracji narodu brazylijskiego.

Budowany autorytarny i populistyczny twór państwowy Vargas nazywał „Estado Novo” (Nowe państwo) — dla odróżnienia od dotychczasowego systemu „República Velha” (Starej republiki). Ówczesna Polonia brazylijska tłumaczyła ten termin jako „Nowy Ład”, zapewne przez analogię z rooseveltońskim „Nowym Ładem”. W obydwu wypadkach wchodziła jednak w grę opozycja systemu tworzonego przez prezydenta-reformatora wobec „ładu starego”. Wydaje się jednak, że dosłowne tłumaczenie „Nowe Państwo” lepiej oddaje ducha ustroju.

W nowej koncepcji ustrojowej nie było miejsca na partie polityczne. Vargas rozwiązał je — jako wyraz dekadencjonalnej demokracji liberalnej — w grudniu 1937 r.

Prasa brazylijska twierdziła, że dotychczasowy liberalizm stwarzał podstawy dla powstania partii politycznych głębiej w narodzie niezakorzenionych, pozostających w służbie partykularnych interesów. Twierdziła, iż zagadnienia państwowe były dotychczas traktowane jako sprawy partyjne<sup>2</sup>. Ciekawe, że Vargas nie myślał wówczas o zorganizowaniu własnej partii, partii rządzącej. Ten element różnił ruch vargasowski istotnie od szeregu latynoamerykańskich ruchów „odnowy” tego okresu, których nośnikami były na ogół partie („Acción Democrática” w Wenezueli, „APRA” w Peru, „MNR” w Boliwii itd.) — partie, z którymi „żeluzizm” miał bardzo wiele wspólnego w zakresie genezy i ideologii. „Żeluzizm” nie zmierzał do tworzenia partii, gdyż państwo miało spełniać jej rolę, będąc przy tym wszechogarniającym, wszechpotężnym i stojącym ponad wszystkimi sprzecznymi interesami.

<sup>1</sup> Stąd w tytule artykułu posługuję się terminem „ustrój autorytarny”, użytym przez J. Żarnowskiego w odniesieniu do sytuacji europejskiej (J. Żarnowski, *Reżimy autorytarne w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej w okresie międzywojennym. Analogie i różnice* [w:] *Dyktatury w Europie Środkowo-Wschodniej, 1918—1939*, Wrocław 1973).

<sup>2</sup> Sprawozdanie z prasy brazylijskiej za miesiące styczeń i luty 1938, Poselstwo RP w Rio de Janeiro do MSZ, 8 III 1938, Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], MSZ 11216, k. 27.

Państwo Vargasa miało się w osobie prezydenta kontaktować z ludem bezpośrednio. „Przybywam na nowo z wizytą do was — mówił Vargas w São Paulo wkrótce po zamachu stanu — kiedy zniknęły już owe żywoły, które zakłócały wzajemne porozumienie między rządem a ludem. Nie ma już pośredników. I oto, stojąc twarzą w twarz, zrozumiemy się znowu [...] Pójdziemy złączeni w jednej myśli i w jednym celu: aby służyć bez ograniczeń rozwojowi Brazylii”<sup>3</sup>.

Państwo miało stać ponad interesami lokalnymi. Vargas walczył przeciw regionalizmowi, w kierunku wzmocnienia rządu federalnego. W listopadzie 1937 r. podczas publicznej uroczystości demonstracyjnie spalono flagi poszczególnych stanów. Brazylia miała być jedna, rządzona przez wysłanników centralnego rządu. Vargas podporządkował prowincjonalne policje władzom centralnym. Dla rządu federalnego zostało zastrzeżone mianowanie burmistrzów i nadzór nad lokalnymi budżetami. Zakazano, choć oczywiście z częściowym tylko skutkiem, utrzymywania prywatnych uzbrojonych oddziałów przez wielkich właścicieli ziemskich. Zniesiono cła między stanami. Wszystkie te posunięcia, z mianowaniem delegatów rządu federalnego na stanowiska zarządców poszczególnych stanów na pierwszym miejscu, rozbiły lokalne, stanowe oligarchie, choć jest oczywiście kwestią dyskusji, na ile rozbiły. Centralizacji Brazylii miało służyć dążenie do rozbudowy sieci kolejowej, drogowej i lotniczej oraz zwiększanie zasięgu radia.

Również oświata miała stać w służbie centralizacji kraju, czynienia z niego jedności narodowej i państwowej. W 1930 r. Vargas utworzył Ministerstwo Oświaty, oddając jego kierownictwo w ręce bliskiego mu człowieka, Francisco Campos. System szkolny miał zostać ujednoczony, duży nacisk miał zostać położony na nauczanie brazylijskiej historii i geografii. Całość nauczania miała się odbywać w języku portugalskim. To ostatnie zarządzenie dotyczyło przede wszystkim szkół prowadzonych w środowiskach o dużym nasyceniu imigrantami.

Państwo miało zdominować partykularne interesy mniejszości narodowych. W wyniku imigracji masowej w drugiej połowie XIX i na początku XX w. na południu Brazylii utworzyły się duże skupiska imigranckie. Do czasów Vargasa cieszyły się one stosunkowo dużą swobodą. Seria dekretów wydanych w latach 1937—1938 na federalnym bądź stanowym szczeblu decyzji w praktyce zlikwidowała życie organizacyjne imigrantów<sup>4</sup>, uniemożliwiła wydawanie przez nich własnych gazet i prowadzenie własnych szkół. Dekret o obywatelstwie zastrzegał pełnienie niektórych stanowisk dla ludzi urodzonych w Brazylii. Dekret o imigracji znacznie ograniczał możliwości przyjazdu dalszych partii cudzoziemców. Ten sam dekret zmierzał w kierunku utrudnienia tworzenia zwartych skupisk ludzi pochodzenia cudzoziemskiego.

Akcja, o której mowa, doprowadziła do pogorszenia się stosunków Brazylii z państwami, z których pochodzili imigranci. Nastąpiło ochłodzenie się stosunków z Polską i skłócenie z Niemcami. Rzecz była para-

<sup>3</sup> „Gazeta Polska w Brazylii” z 31 VII 1938.

<sup>4</sup> Z charakterystyczną motywacją: „Nie tolerując bowiem istnienia stronnictw narodowych, prawo nie może tym bardziej tolerować partii obconarodowych” („O Dia” 10 II 1938, cyt. za: J. Gieburowski, Konsul Generalny RP w Kurytybie, do MSZ, 12 II 1938, AAN, MSZ 10381, k. 10).

doksalna, zważywszy na sympatie „żetulizmu” dla wschodnioeuropejskich ustrojów autorytarnych czy faszyzmu. Stosunki Vargasa z Polską były na początku znakomite. Jeśli chodzi o Niemcy, wystarczy powiedzieć, że w latach 1933—1938 zdwoiły swój import z Brazylii, stając się największym importem brazylijskiej bawełny i drugim w kolejności importem kakao i kawy. Eksport niemiecki do Brazylii nieco przewyższał nawet eksport Stanów Zjednoczonych do tego kraju. Mimo to wszystko Vargas nie zawahał się doprowadzić do konfliktu dyplomatycznego w imię likwidowania odrębności imigrantów.

Państwo miało być arbitrem zgody klasowej. Miało sytuować się ponad klasami, tak jak ponad partiami. Od początku motywem przewodnim Vargasa była teza, iż ruch, któremu przewodził, nie wybuchł na korzyść jednej klasy, lecz dla dobra całego, jak mówił, narodu<sup>5</sup>. Vargas stałe powtarzał, że państwo nie uznaje walki klas — jak gdyby można było zjawisko tego typu uznawać lub nie, — że celem jego prawodawstwa jest harmonia społeczna. 1 maja 1941 r. Vargas mówił do robotników: „Z okazji tego wielkiego dnia poświęconego pracy [...] pragnę oddać ponownie pochwałę krajowej klasie robotniczej, za oddanie i zrozumienie we współpracy z Rządem, który umiał wyczuć i wyłożyć jej prawdziwe dążenia i stanąć w obronie jej sprawiedliwych interesów [...]. Nastąpiła atmosfera zgody, zniknęła nieufność i wrogość, bo wszyscy zdają sobie sprawę, że jedni są potrzebni drugim. Najlepszy wyraz tej współpracy mieliśmy na wielkim bankiecie pracy w rocznicę ‘Estado Novo’, na którym robotnicy i pracodawcy wystąpili jak bracia, rozumiejąc, że praca jest również kapitałem i że nagromadzone dobra niewielkie mają znaczenie, jeśli dobrodziejstwa ich nie wpływają na całą zbiorowość”<sup>6</sup>.

Związki zawodowe według słów Vargasa miały być nie instrumentami walki, ale instrumentami współpracy pracy i kapitału z organami państwowymi. Każdy związek musiał być przez państwo uznany, by móc prowadzić legalną działalność. Wybory związkowe mogły być przeprowadzane tylko pod kontrolą Ministerstwa Pracy, które miało prawo je anulować. Ministerstwo zachowywało prawo rozwiązywania poszczególnych związków. Wprowadzono system finansowania związków poprzez odprowadzenie przez każde przedsiębiorstwo do Banco do Brasil równowartości jednej dniówki zarobków każdego pracującego w ciągu roku — niezależnie od ilości członków związku. Dopiero z tego funduszu związki czerpały pieniądze na swą działalność. Strajki zostały zakazane, a konflikty miały być regulowane przez aparat sędziowski-państwowy. Ministerstwo Pracy ustanowiło sieć inspektorów różnych szczebli i sieć trybunałów, w których uczestniczyli przedstawiciele robotników, przedsiębiorców i wyspecjalizowani sędziowie zawodowi. Dążono do swoistej „instytucjonalizacji walki klasowej” — pod patronatem korporacyjnego państwa. Charakterystyczny dla „żetulizmu” był pomysł, ażeby robotnik otrzymywał książeczkę pracy, z której można by odtworzyć listę jego pracodawców, przewinień i zasług — do wglądu administracji państwowej.

<sup>5</sup> Przemówienie w forticy São João, 2 I 1931, „Gazeta Polska w Brazylii” 10 I 1931.

<sup>6</sup> „Gazeta Polska w Brazylii” z 11 i 18 V 1941.

Jednocześnie już w grudniu 1930 r. zostało utworzone Ministerstwo Pracy. W sprawach bytowych państwo obejmowało klasę robotniczą swą paternalistyczną polityką. Wprowadzone ustawodawstwo określiło minimum płac i maksymalny czas pracy, wprowadziło zabezpieczenie przeciwko arbitralnemu zwalnianiu robotników, ochronę pracy kobiet i młodocianych, ubezpieczenia od wypadków, płatne wakacje — przynajmniej w teorii wszystko, o co klasa robotnicza rozwiniętych krajów kapitalistycznych musiała w swoim czasie staczać uporczywe walki. Ukoronowaniem ustawodawstwa społecznego stała się ogłoszona 1 maja (sic!) 1943 r. *Consolidação das Leis do Trabalho* (Zestawienie praw pracy), w skrócie CLT, będąca swego rodzaju kodeksem pracy. W ten sposób po raz pierwszy w Brazylii uznawano zasadność roszczeń robotniczych<sup>7</sup>. Jak to określił sam Vargas, kwestia robotnicza przestawała być sprawą interesującą tylko policję. I nawet konstytucja z 1946 r., wydana po upadku dyktatora, głosiła poszanowanie dla pracy ludzkiej oraz podtrzymywała większość elementów vargasowskiego ustawodawstwa społecznego. Pewne zmiany wprowadzone przez „żetulizm” okazały się, jak widać, nie do wycofania.

Posunięciem Vargasa mającym mu zapewnić poparcie klasy robotniczej była również tzw. nacjonalizacja rynku pracy. Rozporządzenia wprowadziły *numerus clausus* dla cudzoziemców w zakładach pracy, co w połączeniu z ograniczeniem obcej imigracji miało zmniejszyć bezrobocie. Propaganda przedstawiała Vargasa jako „ojca ludu”, jego dobroczyńcę i przyjaciela — ale również jako jednego z ludu. Zdjęcia prezydenta w prostej koszuli, z chustką *à la gaúcho* wokół szyi ukazywały się w prasie obok zdjęć ceremonialnych i oficjalnych.

Państwo miało stać ponad prawicą i lewicą. Vargas prześladował komunistów, będących co najmniej potencjalną przeciwwagą w jego walce o duszę klasy robotniczej. Szczególnie wygodnego pretekstu do represji antykomunistycznych dostarczyły wydarzenia z 1935 r. Pod koniec listopada miał miejsce inspirowany przez komunistów bunt w garnizonach Natal, Recife, João Pessoa i Rio de Janeiro. Akcja była źle skoordynowana, dowództwo w Rio de Janeiro miało czas na przygotowanie się, bunt został zgnieciony. Wkrótce potem Vargas wprowadził w kraju stan wyjątkowy, który trwał przez cały 1936 r. oraz utworzył Tribunal de Segurança Nacional (Trybunał Bezpieczeństwa Narodowego).

Jednocześnie jednak Vargas nie był przedstawicielem prawicy najskrajniejszej i o tym nie można zapominać, jeśli się chce zrozumieć naturę „żetulizmu”. Bardziej na prawo od niego działała Ação Integralista Brasileira (Brazylijska Akcja Integralistyczna), utworzona w 1933 r. Była ona wzorowana otwarcie na organizacjach faszystowskich. Flagi, zielone koszule, niby mundurowe pasy i buty, faszystowskie pozdrowienie, symbol (sigma), stanowiły zewnętrzną oprawą dla treści głęboko szowinistycz-

<sup>7</sup> Prasa brazylijska głosiła, iż robotnicy „zdołali praktycznie zdobyć w Brazylii wszystko, co wchodzi w zakres rewindykacji społecznych, wokół których burzy się cały świat blisko od wieku. Opieka Państwa i syndykaty zapewnione przez państwo gwarantują robotnikom brazylijskim pracę bez troski o tzw. czarną godzinę, co też pozwala rzeszom robotniczym z dumą stwierdzić, że korzystają one z dogodniejszej sytuacji niż robotnicy w wielu krajach, produjących nawet pod względem rozwiązania kwestii socjalnych” (Sprawozdanie z prasy brazylijskiej...).

nych i antydemokratycznych. Partia „integralistyczna” występowała jako zwolennik autorytarnego, „integralnego” państwa, wyzwolonego od wpływów demokratów, komunistów, Żydów, masonów itd. Przywódcą i teoretykiem partii był pochodzący z São Paulo pisarz Plínio Salgado, autor opublikowanej w 1926 r. książki *O Estrangeiro (Cudzoziemiec)*. W 1937 r. opublikował kolejną książkę *Nosso Brasil (Nasza Brazylia)*, będącą zaślepionym peanem na cześć kraju. Gdy powstało „Estado Novo”, „Integralistom” zdawało się, że ich godzina wybiła. Przemiany szły wszak rzeczywiście po linii ich dążeń. Tymczasem Vargas rozwiązał partię „integralistyczną” równocześnie ze wszystkimi partiami. Gdy stało się oczywiste, że Vargas nie zamierza skorzystać z usług „integralistów”, podjęli oni decydującą próbę. W nocy z 10 na 11 maja 1938 r. zaatakowali pałac prezydencki. Vargas odparł dosyć, jak się wydaje, dziecinnie przeprowadzony atak i skorzystał z pretekstu, by generalnie rozprawić się z omawianym ruchem. Nadzwyczajne uprawnienia, jakie konstytucja „Estado Novo” dawała prezydentowi, zostały tym razem wykorzystane nie przeciwko lewicy. Fakt, iż w tym okresie prasa podkreślała potrzebę walki z ekstremami — zarówno komunizmem, jak i integralizmem — był charakterystyczny dla „żetulizmu”<sup>8</sup>, nawet jeśli w praktyce represje przeciw lewicy na ogół były jednak silniejsze.

Państwo Vargasa miało działać na rzecz wielkości Brazylii. Wyrażało się to przede wszystkim w dążeniu do uprzemysłowienia. W latach 1933—1938 wolumen produkcji przemysłowej wzrósł o 40%, a jej wartość w cenach stałych o 44%. Podczas gdy w 1920 r. istniało w Brazylii około 13 tys. zakładów przemysłowych zatrudniających około 300 tys. robotników, w 1941 r. istniało ponad 44 tys. zakładów, które zatrudniały blisko milion robotników. Nie warto wdawać się w tej chwili w dyskusję kryteriów, na podstawie których oszacowano te liczby. Ważna jest tendencja. Rozwijał się nie tylko przemysł lekki, ale również metalowy i maszynowy. W 1940 r. Vargas podjął budowę największej huty w Ameryce Łacińskiej — Volta Redonda, położonej w dolinie Paraíba w odległości 150 km od Rio de Janeiro.

Skok uprzemysłowienia ułatwiony był przez zjawiska gospodarcze wywołane przez wielki kryzys. Nie miejsce tu na ich analizowanie. Jednocześnie jednak „Estado Novo” prowadziło w tym kierunku świadomą politykę, oddziałując poprzez manipulowanie cłami importowymi i kontrolą importu, zwolnieniami podatkowymi i kredytami. W niektórych dziedzinach gospodarki rząd angażował się bezpośrednio koleje, transport morski, ropa naftowa, stal). W niektórych zastrzegł sobie nadzór. Np. w 1930 r. rząd federalny przejął kontrolę nad produkcją i sprzedażą kawy, w 1938 r. herbaty, w 1940 soli itd. W jeszcze innych tworzono mieszane korporacje z udziałem kapitału państwowego i prywatnego. Te działały w tak podstawowych dziedzinach jak produkcja stali, maszyn czy środków transportu. W sumie „Estado Novo” oznaczało przejście od koncepcji liberalnych w gospodarce do interwencjonizmu państwowego. Wyrazem zmiany było opracowanie dwóch planów pięcioletnich (w 1940 i w 1943 r.), kładących nacisk na rozwój komunikacji, energii i prze-

<sup>8</sup> Sprawozdanie z prasy brazylijskiej..., k. 30.

myśl ciężki. Wprowadzenie planowania było symptomatyczne niezależnie od stopnia — niewielkiego — w jakim plany były realizowane.

Najbardziej charakterystyczną dla vargasowskiego nacjonalistycznego dążenia do rozwoju była sprawa nafty. Gdy Vargas ją podniósł, chodziło mu z jednej strony rzeczywiście o rozwój bazy energetycznej w kraju. Z drugiej strony hasło zdobycia własnej nafty stało się symbolem dążenia Brazylii do niezależności gospodarczej i emancypacji politycznej. Objąwszy władzę Vargas utworzył rządową agencję do koordynowania poszukiwań naftowych. W styczniu 1939 r. trysnęła pierwsza nafta w Salvadorze, Bahia. Charakterystyczne, że Vargas wydał zakaz prowadzenia poszukiwań naftowych przez cudzoziemców. W 1933 r. ukazało się, rzecz charakterystyczna, drugie wydanie książki Alberto Torres (1865—1917) *O Problema Nacional Brasileiro* (Narodowy problem brazylijski), klasyka brazylijskiego nacjonalizmu gospodarczego. W swej wydanej w 1914 r. książce Torres głosił, iż nie może być wolny naród, który nie panuje nad źródłami swego bogactwa, swoim przemysłem i handlem. Zasada ochrony bogactw naturalnych przed eksploatacją przez obcych została włączona do konstytucji 1934 i 1937 r., które zapowiadały też kroki w kierunku nacjonalizacji kopalń, wód, źródeł energii oraz podstawowych gałęzi przemysłu.

Koncepcje Vargasa dotyczące rozwoju nie ograniczały się do uprzemysłowienia. Za jego władzy opracowane zostały, mniejsza w tej chwili na ile realne, plany zagospodarowania terenów nawiedzanych przez susze na północo-wschodzie Brazylii i Amazonii<sup>9</sup>. Vargas był pierwszym prezydentem, który udał się do interioru. Propaganda porównywała go do *bandeirantes*, uczestników wypraw, które w początkowym okresie kolonizacji Brazylii otwierały przed Portugalczykami wnętrze kraju. W 1934 r. specjalna rządowa komisja udała się do stanu Goiás, by na miejscu przewidzianym na przyszłą nową stolicę wybrać teren pod budowę budynków administracji federalnej. Jak widać, nie jesteśmy już daleko od Brasílii!

Brazylija w myśl koncepcji Vargasa miała być wielka i nowoczesna. Zagospodarowanie pustek w imię wielkości kraju mieściło się w tym samym nurcie działań co wprowadzenie tajności wyborów czy prawa głosu dla kobiet. Wprawdzie w ramach innego nurtu działania wybory straciły znaczenie, prawo głosu otrzymały tylko kobiety pracujące, a analfabeci, tj. ogromna część ludności, nadal byli go pozbawieni — podobnie jak Amazonia nie została zagospodarowana przez samo wydanie dekretów — to jednak Vargas wprowadzał w ten sposób w życie brazylijskie atrybuty nowoczesnego państwa. Przechodziła przez głowę Vargasowi nawet myśl, że z korzyścią dla rozwoju Brazylii byłoby popieranie średniej własności rolnej. Zatwierdził plan kolonizacji stanu Goiás przez nadziewanie osadników średnimi parcelami, ale jego posunięcia w tym zakresie były wyjątkowo nieśmiałe.

Unowocześnienie kraju często rozumiano wówczas w Brazylii jako jego europeizację. Widać było to dobrze w rozwijającym i modernizowa-

<sup>9</sup> Charakterystyczne, że wzywając do budowy kolei i dróg Vargas podkreślał, iż bez tego „nie zostaną nigdy przezwyciężone niewidoczne granice pomiędzy częścią kraju, prawie kolonią w sensie gospodarczym, a współczesną Brazylią” (Sprawozdanie z pracy brazylijskiej..., k. 27)

nym szkolnictwie. Gdy w 1934 r. powstał Uniwersytet w São Paulo, dużą rolę w jego ożywieniu odegrali młodzi wówczas uczeni francuscy, którzy przybyli do Brazylii, a których nazwiska z czasem stały się sławne w humanistyce światowej: Roger Bastide, Pierre Monbeig, Fernand Braudel, Henri Hauser i inni.

Zmierzając do modernizacji rozumianej jako upodobnienie do Europy, „żetelizm” niósł jednak jednocześnie potężny ładunek nacjonalizmu i do nacjonalistycznych uczuć ludności apelował. W sferze kultury wyrażało się to dążeniem do poszukiwania korzeni brazylijskości i jej specyfiki. Vargas utworzył rodzaj urzędu mającego się zajmować ochroną narodowych dóbr historycznych i artystycznych. W szczególności urząd ten miał zająć się zorganizowaniem — rzecz charakterystyczna dla snów o potędze — muzeum cesarstwa w Petrópolis<sup>10</sup>. Zreformowane szkolnictwo miało służyć tworzeniu świadomości narodowej. Na uniwersytetach utworzono katedry historii Brazylii. W 1935 r. Artur Ramos objął nowo utworzoną katedrę psychologii społecznej w Rio de Janeiro. Rozpoczął tam wykłady o roli Murzynów w cywilizacji brazylijskiej, tj. na temat, któremu poświęcił swe prace *O Negro Brasileiro* (Murzyn brazylijski), *O Folclore negro do Brasil* (Folklor murzyński w Brazylii), *As culturas negras no Novo Mundo* (Kultury murzyńskie w Nowym Świecie) czy *Negros escravos* (Niewolnicy murzyńscy).

W 1933 r. ukazała się książka, która zyskała chyba największy rozgłos wśród książek omawianego nurtu: *Casa grande e senzala* Gilberto Freyre. Tytuł jej jest trudny do przetłumaczenia. *Casa grande* była domem pana na niewolniczej plantacji trzciny cukrowej; *senzala* pomieszczeniem dla niewolników. W tłumaczeniu literackim można by ten tytuł przetłumaczyć jako „Dwór i czworaki”. Dobrze oddawałby wówczas treść książki poświęconej stosunkom pomiędzy białymi a Murzynami na plantacji trzciny cukrowej. Ponieważ jednak w ciągu dwóch pierwszych wieków kolonizacji plantacje trzciny cukrowej stanowiły rację bytu kolonii, a i później pozostały trwałym elementem społecznego krajobrazu, książka Freyre była czymś więcej niż studium życia na plantacjach. Była studium cywilizacji brazylijskiej, którą gospodarka cukrowa tak silnie naznaczyła. W 1934 r. w Recife odbył się pierwszy zjazd afro-brazylijski. W 1936 r., w Salwadorze, drugi. Nb. przypominanie afrykańskich korzeni brazylijskiej cywilizacji stało w sprzeczności z chęcią upodobnienia Brazylii do Europy. Była to jedna z przyczyn, dla których książka Freyre wywołała gorące dyskusje.

Potężny ładunek nacjonalizmu przeradzającego się w szowinizm niósł kampania przeciw odrębności środowisk imigranckich. Na jej przykładzie dobrze zresztą widać wieloraką naturę nacjonalizmu tego okresu. Z jednej strony kampania przeciw odrębności imigrantów była wyrazem modernizacji kraju, dopełniania procesu kształtowania się brazylijskiego narodu, jego ujednoczenia na podobieństwo narodów, gdzie indziej wyrosłych z rewolucji burżuazyjnych, przynajmniej w teorii jednolitych. Była na pewno wyrazem emancypacji narodowej, protestu przeciwko bezceremonialnemu mieszaniu się obcych państw w wewnętrzne sprawy

<sup>10</sup> Gdy Brazylia wyzwoliła się spod władzy portugalskiej, przyjęła ustrojową formę cesarstwa. Cesarstwo istniało do 1889 r.



Brazylii, przeciwko pogardliwemu jej traktowaniu. Kampania dała wszakże jednocześnie upust rozbestwionemu szowinizmowi. Wspomniane dekrety wyzwoływały falę spontanicznych odruchów antycudzoziemskich, kierujących się przeciw wszystkiemu, co w przekonaniu atakujących nie było całkowicie brazylijskie. Prasa uderzyła w nutę politycznej konspiracji cudzoziemców, pozostawiania ich w służbie obcych interesów, jeśli nie wywiadów. Zarzut ten w wielu wypadkach był na pewno prawdziwy, ale siła propagandy i akcja represyjna znacznie przerastały realne podstawy. Dzienniki podniosły hasła: „Jesteśmy panami we własnym kraju”<sup>11</sup> i „Goście są wrogami”<sup>12</sup>. Hasło, iż „zasadniczą rzeczą jest, aby Brazylia należała do Brazylijczyków i tylko do nich”<sup>13</sup>, było chyba najbardziej charakterystyczne dla „żetulizmu”. Z jednej strony mogło oznaczać dążenie do emancypacji gospodarczej kraju, z drugiej najbardziej rozhułkany szowinizm. Rzecz w tym, iż „żetulizm” był właśnie systemem, który tak różne tendencje łączył.

Nacjonalizm w jego różnych aspektach i dominacja państwa w życiu społecznym wydają się być zasadniczymi składnikami systemu stworzonego przez Getulio Vargasa. Czyje interesy to państwo wyrażało? Czyim interesom służyły hasła nacjonalistyczne? Jak w przypadku wielu ustrojów autorytarnych, trudno jest dać odpowiedź jednoznaczną.

„Żetulizm” był na pewno wyrazem kryzysu dotychczas dominującej w Brazylii oligarchii rekrutującej się z wielkich producentów kawy. Sygnały świadczące o nadwyżeniu jej dominacji i narastającym protestie wystąpiły już w latach dwudziestych. Z jednej strony był to silny ferment intelektualny, a z drugiej niepokój polityczny. Grupą, w której niezadowolenie z istniejącej sytuacji przejawiało się szczególnie wyraźnie, była grupa młodych wojskowych. Będąc sami produktem rozwiniętego na marginesie kawowej ekspansji społeczeństwa miejskiego, młodzi oficerowie kwestionowali dominację kawowej oligarchii, wciąż trwające zaco-fanie kraju, zbyt wolno postępujące uprzemysłowienie, rolniczy i monok-sportowy charakter gospodarki. Pierwszy z buntów *tenentes* (poruczników) wybuchł w lipcu 1922 r. Został szybko stłumiony. Drugi wybuchł dwa lata później, w 1924 r., w São Paulo. Buntownicy wezwali do przeprowadzenia w państwie zasadniczych reform. Utrzymali São Paulo w szachu przez 22 dni. Pod naporem wojsk rządowych wycofali się z miasta, licząc na rozszerzenie się buntu na prowincji. Faktycznie na północy kraju wybuchło kilka powstań. Zbuntowała się też załoga jednego z okrętów wojennych, ale to wszystko nie odwróciło klęski buntowników.

Największe znaczenie miał trzeci z buntów. Wybuchł on również w 1924 r. w stanie Rio Grande do Sul. Przewodził mu kapitan Luis Carlos Prestes, saper, który pracował przy budowie linii kolejowej w pobliżu granicy urugwajskiej. Powstańcy ruszyli w kierunku północnym i połą-

<sup>11</sup> Cyt. za: T. Skowroński, Poseł RP w Rio de Janeiro, do Ministra Spraw Zagranicznych, 11 V 1938, AAN, MSZ 10382, k. 29.

<sup>12</sup> „Gazeta do Povo” z 12 I 1938, cyt. za: J. Gieburowski do Dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ, 18 I 1938, AAN, MSZ 10610, k. 85.

<sup>13</sup> „Gazeta do Povo” z 2 IV 1938, cyt. za: J. Gieburowski do MSZ, 3 V 1938, AAN, MSZ 10026, k. 124.

czyli się z buntownikami, którzy wycofali się z São Paulo. Następnie tak zwana „kolumna Prestesa” ruszyła poprzez wnętrze Brazylii ku stanom Maranhão i Ceará, stamtąd na południe przemierzając Bahía, stąd znów na północ do Ceará, skąd znów skierowali się przez samo wnętrze kraju ku Boliwii, gdzie się rozproszyli. Epopea trwała trzy lata. Kolumna przemierzyła ponad 20 tys. km. Był to wyczyn nieprawdopodobny, szczytowe, symboliczne osiągnięcie ruchów młodych wojskowych. Prestes i jego ludzie poruszali się w stosunkowo dużej izolacji społecznej. Mieli jednak oddźwięk sympatii w miejskich środowiskach intelektualnych czy drobno-burżuazyjnych, z których cały ruch kontestacyjny wychodził. W tych środowiskach zrodziło się zapewne określenie Prestesa jako „rycerza nadziei”, w późniejszych czasach — gdy Prestes zostanie przywódcą Brazylijskiej Partii Komunistycznej — spopularyzowane w szerszych masach.

Stosunkowo izolowane, omawiane ruchy nie miały większego znaczenia bezpośredniego. Dopiero gdy w sukurs kontestatorom przyszedł wielki kryzys 1929 r., dominacja oligarchii kawowej uległa załamaniu.

W okresie 1929—1931 światowe ceny kawy spadły z 22 do 8 centów za funt. Brazyliia, która w latach dwudziestych wyeksportowała ponad 800 mln funtów kawy, w latach trzydziestych zdołała ulokować tylko niecałe 340 mln. W 1930 r. w São Paulo było zmagazynowane więcej kawy niż wynosiła dotychczasowa całoroczna konsumpcja światowa. Wielki kryzys oznaczał klęskę dla Brazylii, a w szczególności dla jej najbardziej „kawowego” stanu — São Paulo. Dni dominacji „kawiarzy” — jak ich nazywano — paulistańskich były policzone.

3 października 1930 r. w stanach Rio Grande do Sul, Minas Gerais i Paraíba wybuchło powstanie, dzięki któremu, jak wyżej wspomniano, Vargas doszedł do władzy. Rzucając swe hasła reform Vargas był kontynuatorem myśli *tenentes* — powstańców z lat dwudziestych. Wielu z nich wzięło bezpośredni udział w powstaniu 1930 r. Wielu z nich Vargas uczynił swoimi „interventorami” (namiestnikami) w poszczególnych stanach bądź powierzył im inne ważne stanowiska państwowe. Pomiędzy 1932 a 1934 r. bezpośredni wpływ *tenentes* stopniowo zmniejszał się, ale pozostał wpływ ideologiczny, nacjonalistyczne dążenie do modernizacji kraju, rodzące się na tle rozgoryczenia niewydolnością dotychczasowego systemu społecznego. Vargas przedstawiał młodym nacjonalistom alternatywę wobec rządów sił konserwatywnej i tradycyjnej oligarchii. Z tymi właśnie siłami Vargas będzie walczył. O nurcie walki „żetulizmu” z konserwą społeczną nie można zapominać, jeśli się chce ten ustrój zrozumieć.

Walka przeciwko starym siłom wyrażała się w pierwszym rządzie w hasła sanacji. „Niech podobnie jak Herkules i Dr Getulio Vargas sprrowadza koryta rzek, Rio Grande, Iguaçú, Paraná i wszystkie rzeki w Minas i na północy do Amazonki, która usunie brudy nagromadzone nie przez trzydzieści wołów, lecz jeszcze większą ilość polityków, rządzących z górą trzydzieści lat”<sup>14</sup> — wołali prowincjonalni politycy w takiej Kurytybie po przejściu Vargasa w jego triumfalnej podróży, po zwycięstwie, do Rio de Janeiro. W grudniu 1930 r. Vargas utworzył nawet specjalny trybunał mający sędzić nadużycia polityków „República Velha”. Nie-

<sup>14</sup> „Gazeta Polska w Brazylii” z 22 X 1930.

wiele on co prawda zdziałał i przestano o nim słyszeć przed końcem 1931 r.

Walka Vargasa przeciwko oligarchii rolnej wyrażała się w jego reformach, w hasłach rozwoju, w walce przeciw lokalnym interesom, w oparciu się na sektorze miejskim. Nb. jego polityka zmierzająca do pozyskania sobie klasy robotniczej w dużym stopniu tłumaczyła się dążeniem prezydenta do szukania sojuszników w walce ze starym, feudalnym światem.

Walcząc z oligarchią, Vargas torował drogę kapitalizmowi i burżuazji. Ale „żetulizm” nie oznaczał wzięcia władzy przez burżuazję. Ruch 1930 r. był ruchem elitarnym, który dokonał się w interesie burżuazji, ale nie za jej sprawą. „Żetulizm” był autorytarnym, nacjonalistycznym i populistycznym substytutem burżuazji. Usiłował odegrać rolę, którą w rozwiniętych krajach kapitalistycznych odegrała właśnie burżuazja, a której słaba burżuazja brazylijska odegrać nie była w stanie. Fakt, iż ową „substytucyjną” rolę spełniał i to, że mógł ją spełniać dopiero dzięki załamaniu się tradycyjnej oligarchii wskutek wielkiego kryzysu, dowodnie o tej słabości świadczy. Podobnie świadczy fakt, iż choć tradycyjna oligarchia kawowa dzięki poczynaniom „żetulizmu” dopuściła sektor nowoczesny, miejski, do partnerstwa, nie uczyniła tego bez zastrzeżeń.

Warto pamiętać, że przez cały okres swoich rządów Vargas nie odważył się całkowicie i drastycznie zerwać z oligarchią rolną, z przedstawicielami starego porządku. Przez cały okres swoich rządów nie odważył się zerwać z polityką ochrony sektora kawowego. W 1931 r. rząd brazylijski przystąpił do niszczenia nadwyżek kawy. Szacuje się, że w ciągu 10 lat spalono 60 mln worków kawy, po 60 kg każdy. Choć Vargas zdawał sobie sprawę z anachronizmu latyfundioidalnej brazylijskiej struktury rolnej, nie uczynił nawet kroku w kierunku reformy struktury własności. W 1940 r. 0,3% właścicieli ziemskich dysponowało blisko ćwiercią całej powierzchni gruntów ornych. *Consolidação das Leis do Trabalho* nie odnosiła się do chłopów ani do robotników rolnych, co pozostawiało poza nawiasem prawodawstwa społecznego jedną z najważniejszych grup zawodowych w Brazylii. Wszystko po to, by nie antagonizować oligarchii.

I nawet gdy siły konserwatywne wystąpiły przeciwko niemu zbrojnie, Vargas potraktował ich przedstawicieli nadzwyczaj łagodnie. 9 lipca 1932 r. wybuchło skierowane przeciw niemu powstanie w São Paulo. Zorganizowały je, z grubsza biorąc, te same siły paulistańskiej oligarchii, które były ostoją „República Velha”. Klasa robotnicza São Paulo powstała nie poparła, natomiast klasa średnia raczej tak, co mb. daje dużo do myślenia, jeśli chodzi o wąskość bazy społecznej „żetulizmu”.

To z gruntu konserwatywne powstanie przerodziło się w regularną wojnę domową. São Paulo miało mocną pozycję ze względu na potencjał mieszczących się tam fabryk zbrojeniowych. Poddało się wojskom federalnym dopiero po dwumiesięcznym oblężeniu. I oto Vargas, odniósłszy tak trudne zwycięstwo, następnego dnia przyjmował zwyciężonych w swoim gabinecie. Zrobił wszystko, by rana się zablżyła. Nakazał nawet, by Banco do Brasil honorował akcje wypuszczone przez banki paulistańskie dla finansowania potrzeb wojennych.

Vargas nigdy się całkowicie z oligarchią nie odważył zerwać. I warto pamiętać, że mimo wszystkich deklaracji zmiany zachodzące w Brazylii za Vargasa miały bardzo ograniczony charakter, w niewielkim tylko stopniu podcinając tej oligarchii korzenie.

### БРАЗИЛИЙСКИЙ „ЖЕТУЛИЗМ” КАК АВТОРИТАРНЫЙ СТРОЙ

В статье рассматривается политическая система, созданная в Бразилии в тридцатые годы президентом Жетулио Варгасом. Главное место в концепции Варгаса занимало государство, выражавшее волю национального сообщества. Государство было призвано обеспечить единство народа. Оно должно было стоять выше интересов отдельных лиц, имевших по отношению к нему обязанности, а не права. Государство должно было осуществить обоснованные устремления бразильского народа. В новой концепции государства не было места для политических партий. Варгас не стремился даже создать собственную партию, правящую партию, ибо ее роль могло играть само государство. Государство Варгаса должно было в лице президента непосредственно сообщаться с народом. Оно должно было стоять выше местных интересов. Поэтому Варгас боролся с регионализмом, за укрепление центрального правительства. Просвещение тоже было призвано стать на службу централизации страны. Задачей государства было преодолеть местнические интересы национальных меньшинств. Государству предстояло быть арбитром классового согласия. Его место было над классами, как и над партиями. Профсоюзы должны были стать не инструментами борьбы, но инструментами сотрудничества труда и капитала с государственными органами. Конфликты регулировало государство. В то же время государство осуществляло политику отеческого попечения о рабочем классе в его бытовых проблемах. Государство должно было стоять над правыми и левыми силами. Этим объяснялся тот факт, что Варгас преследовал и коммунистов, и правых, хотя первых более ожесточенно.

Государство Варгаса должно было способствовать величию Бразилии. Это выражалось прежде всего в стремлении к индустриализации страны, к тому, чтобы она стала более современной. Стремясь к модернизации, понимаемой как уподобление Европе, „жетулизм” нес в то же время мощный заряд национализма и обращался к националистическим чувствам населения.

Правление Варгаса в тридцатые годы было выражением кризиса господствующей до тех пор в Бразилии олигархии крупных производителей кофе. Борясь с олигархией, Варгас прокладывал путь капитализму и бружуазии. Однако его правление не означало взятия власти буржуазией в свои руки. Движение 1930 года, которое вынесло Варгаса к власти, было элитарным движением, свершившимся в интересах буржуазии, но не благодаря ей. Описываемая система была авторитарным, националистическим и популистическим заместителем буржуазии. Она стремилась сыграть роль, которую в развитых капиталистических странах играла именно буржуазия, и которую бразильская буржуазия не была в состоянии сыграть. Однако стоит помнить о том, что Варгас никогда не решился полностью порвать с олигархией. Несмотря на все заверения, изменения, происходившие в Бразилии в описываемый период, носили весьма ограниченный характер, лишь в небольшой степени подсекая корни олигархии.

## BRAZILIAN „GETULISM” AS AN AUTHORITARIAN RÈGIME

The article has been written with the purpose of describing the political system set up in Brazil in the 1930s by President Getulio Vargas. His central theory was that the state should express the will of the whole nation. The state was to ensure national unity, and to be above the interests of individuals, who were to have certain duties with regard to the state but not rights. The state was to realise the rightful aspirations of the Brazilian nation. Vargas did not aim at establishing his own party, since the role of ruling party was played by the state itself. The Vargas state was to keep up direct contact with the people in the person of the president himself. It was to be superior to local interests. Therefore Vargas struggled against regionalism in order to strengthen the central government. Education too was to serve centralisation. The state was to dominate the sectional interests of national minorities. It was to be the arbiter of class consent and to take priority over classes as well as over parties. The trade unions were to be the instruments, not of struggle but of the cooperation of workers, capital and state. Conflicts were to be regulated by the state. At the same time the state would be the protector of the working class as regards living conditions. The state was to come before Left and Right. This explains why Vargas persecuted both the Communists and the extreme right, though the former were treated worse than the latter.

The Vargas state was to promote the greatness of Brazil. An expression of this aim was the attempt to industrialize and modernize the country. Aiming at European-style modernization, Getulism was nevertheless highly nationalistic and often appealed to nationalistic feelings.

Vargas' rule in the 1930s resulted from a crisis within the oligarchy of the great coffee producers which was the dominant group in Brazil at that time. In his fight against the oligarchy, Vargas was clearing the way for capitalism and the bourgeoisie. However, his rule did not mean that the bourgeoisie took power. The 1930 Movement that brought Vargas to power was not carried out by the bourgeoisie itself. The political system we have discussed here was an authoritarian, nationalistic, populist substitute for bourgeois government. The movement attempted to play the same role that the bourgeoisie played in developed capitalist countries and which the weak Brazilian bourgeoisie could not play itself. It is worth remembering that Vargas never dared completely to break with the oligarchy. In spite of all declarations, the changes occurring in Brazil in the period under discussion were very limited and did not uproot the oligarchy.